

Observatorium Morskiego P. I. H. M. w Gdyni. Przewidywany przebieg pogody dla południowego Bałtyku i wybrzeża polskiego (część wschodnia i zachodnia):

6. 10. 1948 r. — Dość pogodnie, temperatura maksymalna około 14 stopni, widzialność dobra. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich. Stan morza 3 — zatoki 2.

Sprawa Berlina na Radzie Bezpieczeństwa Min. Wyszyński kwestionuje kompetencje Rady

PARYŻ (PAP). W poniedziałek o 3 po południu rozpoczęło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, zwołane w związku z notami, złożonymi sekretarzowi generalnemu ONZ przez rządy Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji w sprawie sytuacji w Berlinie.

W myśl artykułu 20 regulaminu Rady Bezpieczeństwa obecny przewodniczący Rady delegat Stanów Zjednoczonych Warren Austin, jako reprezentujący państwo bezpośrednio zainteresowane w sporze, ustąpił swego miejsca przedstawicielowi Argentyny, dr Bramuglia.

Pierwszą godzinę posiedzenia wypełniła dyskusja nad sposobem tłumaczenia przemówień na języki urzędowe. Postanowiono, że przemówienia będą tłumaczone w trakcie wygłoszenia, tak, by wszyscy delegaci mogli słuchać ich przez słuchawki.

Pierwszy w dyskusji nad kwestią porządku dziennego zabrał głos przewodniczący delegacji radzieckiej Wyszyński, który oświadczył, że rząd ZSRR uważa propozycję trzech mocarstw zachodnich, zmierzającą do wpisania na porządek dzienny Rady Bezpieczeństwa kwestii berlińskiej, za nieuzasadnioną, ponieważ kwestia ta nie należy do kompetencji Rady.

Zarządzenia, powzięte przez władze radzieckie — stwierdził min. Wyszyński — na które skarżą się trzy rządy zachodnie, były jedynie odpowiedzią na reformę finan-

sowa, przeprowadzoną przez te rządy w Niemczech, reformę, która zagrażała zalanem strefy radzieckiej marką zachodnich Niemiec, a przez to samo dezorganizacją gospodarki strefy radzieckiej. Zarządzenia radzieckie miały charakter obrony przed tą agresywną akcją.

Sprawa Berlina jest najciszej związana z całokształtem problemu niemieckiego i dzielenie tej kwestii byłoby rzeczą sztuczną. Ponadto wpisanie kwestii Berlina na porządek dzienny Rady Bezpieczeństwa stanowiłoby pogwałcenie art. 107 Karty Narodów Zjednoczonych, który przewiduje, że „żaden przepis Karty nie zakazuje odpowiedzialnej akcji w stosunku do państwa, które w trakcie drugiej wojny światowej było wrogiem któregoś z państw sygnatariuszy Karty, jeśli akcja ta jest skutkiem tej wojny i jest przedewszystkiem przez rząd właściwy dla jej prowadzenia”. Jak wynika z art. 107, wszelkie kwestie, dotyczące Niemiec, winny być normowane przez bezpośrednie rokowania pomiędzy mocarstwami okupacyjnymi.

Sprawa Berlina — podkreślił mowa — jest częścią składową problemu niemieckiego, zaś zasady gospodarcze i polityczne odnośnie Niemiec określono traktatami, na których mocarstwa okupujące złożyły podpisy. Chodzi tu o układy, zawarte w Jalicie i Poczdamie. Układy te obarczyły pracą przygotowania traktatów pokojowych rade ministrów spraw zagranicznych, jak również wyłoniły specjalny mechanizm kontroli w formie Rady Kontroli czterech mocarstw w Niemczech.

Cały problem Niemiec łącznie ze sprawą Berlina — podkreślił min. Wyszyński — należy do państw okupujących terytorium niemieckie, a wszelkie decyzje w sprawie Niemiec muszą się opierać na porozumieniu tych czterech mocarstw. Dlatego jednostronne posunięcia mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec nie były legalne.

Polemizując z wywodami, zawartymi w nocie mocarstw zachodnich, Wyszyński zaznaczył, że nie ma blokady Berlina. Twierdzenia, jakoby Berlinowi zagrażał głód, mają charakter propagandowy. Władze radzieckie gotowe są zapewnić ludność Berlina oraz wojskom okupacyjnym Berlina wyżywienie.

Mowa podkreśliła, że zarządzenia radzieckie w Berlinie mają charakter obronny i spowodowane zostały agresywnymi posunięciami trzech mocarstw zachodnich.

W konkluzji Wyszyński oświadczył, że skarga mocarstw zachodnich jest z punktu widzenia merytorycznego nieuzasadniona, a z punktu widzenia prawnego — niedopuszczalna. Wobec tego mowa domaga się zdjęcia sprawy Berlina z porządku dziennego Rady Bezpieczeństwa.

Następnie zabrał głos delegat Belgii, który wywołał, że sprawa wpisania problemu Berlina na porządek dzienny Rady Bezpieczeństwa — jest zagadnieniem formalnym.

Dyskusja nad kompetencją Rady Bezpieczeństwa może się więc rozwinąć dopiero

po umieszczeniu tego problemu na porządku dziennym.

Wicemin. Wyszyński zabrał ponownie głos, oświadczając, że kwestia kompetencji Rady Bezpieczeństwa musi być na wstępie rozstrzygnięta. Mowa podkreślił, że rozpatrywane przez Radę Bezpieczeństwa sprawy Berlina oznaczają pogwałcenie Karty ONZ oraz podpisanych zobowiązań międzynarodowych.

Ze stanowiskiem delegata radzieckiego polemizowali przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii. Usiłowali oni uzasadnić pogląd, jakoby Rada Bezpieczeństwa była kompetentna do rozpatrywania sprawy Berlina.



„Wylapując” pogodny dzień nasza intensywnie wykopuje ziemniaki. Na lek- kich glebach nadmorskich ostatnie deszcze niewiele zaszkodziły ziemniakom. Jak stwierdzają chłopci, plony są na ogół pomyślne.

II Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej

W dniach 2 i 3 bm. odbył się we Wrocławiu II Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, w którym wzięło udział 1350 delegatów z całego kraju oraz goście z państw słowiańskich.

Zjazd zebrał prezes TPPR min. Świątkowski, który powitał przedstawicieli Rządu, Ambasady Radzieckiej, partii politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych oraz nauki i sztuki. Na przewodniczącego wybrano następnie prezesa Rady Naczelnej TPPR ob. Bzowski.

Po szeregu przemówień powitalnych odbył się w Hali Ludowej wielki wiec, na którym zebrani przed akłamacją uchwaliли rezolucję, stwierdzającą m. in. te „niezłomny sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim — to rękojmią niepodległości naszego kraju, nie naruszalności jego granic, to wkład w dzieło pokoju i postępu”.

Wiecz zakończono odegraniem hymnów polskiego i radzieckiego, po czym uczestnicy wiecu udali się na występy ze-

spółu śpiewu i tańca Armii Radzieckiej.

W drugim dniu obrad sekretarz generalny głównego zarządu Towarzystwa Stanisław Wrocławski wygłosił referat — sprawozdanie z działalności Towarzystwa następnie odczytane zostały sprawozdania finansowe i komisji rewizyjnej.

Ożywiona dyskusja nad sprawozdaniem sekretarza generalnego wykazała pełne zrozumienie wielkich zadań, jakie w nowym etapie stoja przed Towarzystwem. Dyskutowano o konieczności pogłębienia pracy uświadamiającej i ideologicznej wśród członków TPPR, ściślejszego powiązania pracy z masami pracującymi miast i wsi, w szerszej niż dotychczas popularyzacji doświadczeń ZSRR w budownictwie gospodarczym i kulturalnym.

Dyskusję podsumował Minister Świątkowski, stwierdzając, że obrady wykazały wysoki poziom ideologiczny organizacji Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Atmosfera, która panowała w czasie obrad, świadczy o zapale i entuzjazmie uczestników Zjazdu do pracy nad wykonaniem wielkich zadań, jakie stoja przed Towarzystwem.

Zamykając Zjazd, przewodniczący ob. Wągrowski podkreślił, że organizację To-

warzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej winny sprostać zadaniom politycznym, jakie stoja przed nimi w obecnym nowym etapie rozwoju Polski Ludowej ku socjalizmowi.

Na zakończenie, uczestnicy Zjazdu wstając śpiewali bojowy hymn proletariacki „Miedzynarodówkę”.

W dniu 4 bm. uczestnicy Zjazdu zwie- dzili Wystawę Ziemi Odzyskanych.

»Herkules« w drodze powrotnej

W dniu wczorajszym do Wydz. Rat. * Hol. GAL-u nadeszły dalsze wiadomości, dotyczące s.s. Lech. Zostało stwierdzone, że mina wybuchła pod tylnym masztem statku, powodując duże uszkodzenie w poszyciu prawej burty.

Holownik „Herkules” jest już w drodze powrotnej do Gdyni. Zawinął w dniu 5 bm. do Świnoujścia, skąd uda się do Ustki, by zabrać na hol dwa kutry do Gdyni. (m)

Ministrowie trzech mocarstw obrażają nad notą ZSRR

PARYŻ (PAP). Trzej ministrowie spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji zebrał się, celem omówienia ostatniej noty radzieckiej zalecającej zwołanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych celem rozpatrzenia sprawy sytuacji w Berlinie, jak również sprawy Niemiec jako całości.

Udaremnienie spisku na premiera Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Ogłoszono tu oficjalny komunikat, stwierdzający, że udaremniony został spisek przeciwko premierowi Czechosłowacji — Zapotockyemu.

W spisek zamieszczone były elementy z tzw. katolickiej partii ludowej, które pozostawały w kontakcie z zagranicą. Prasa wymienia jako uczestników spisku 2 księży z Moraw.

Katastrofa wodnopłatowca

OSLO (PAP). We fiordzie norweskim Trondheim zatonął wodnopłatowiec norweski, lecący z Oslo do północnej Norwegii. Na pokładzie znajdowało się 38 pasażerów i 8 członków załogi. 18 osób zginęło.

Wśród rozbitek znajduje się znany filozof brytyjski Bertrand Russell, który pływał kilka minut w lodowatej wodzie zanim został uratowany.

Przemówienie Thoreza w Avignionie

PARYŻ (PAP). Sekretarz generalny francuskiej partii komunistycznej, Maurice Thorez, wygłosił w Avignionie przemówienie wobec 15 tysięcy osób.

„Powodem wzrastającej nędzy ludu francuskiego — oświadczył Thorez — jest egoizm tych samych kół reakcyjnych, które dla utrzymania swoich przywilejów stawiały wczoraj na Hitlera a dziś stawiają na miliardów amerykań-

skich. Kapitaliści chcą aby masy pracujące poniosły wszystkie ciężary wynikające z ostatniej wojny. Nie dość na tym. Kapitaliści chcą przerzucić na barki narodu francuskiego ciężar wydatków na zbrojenia, które prowadzą na rozkaz imperialistów amerykańskich. Zbrojenia te kosztują 450 miliardów franków rocznie co stanowi prawie połowę budżetu. Oto wytłumaczenie naszych trudności gospo-

darczych. To właśnie jest głównym powodem stałego pogarszania się sytuacji mas pracujących”.

Podkreśliwszy w dalszym ciągu, że rząd francuski zrezygnował z odszkodowań niemieckich, umacniając w ten sposób pozycję finansową magnatów Ruhr, Thorez wymienił dowody agresywnej — imperialistycznej polityki Stanów Zjednoczonych w Europie Zachodniej: przemierze brukselskie, uchwały londyńskie oraz tworzenie w chwili obecnej wspólnego sztabu państw zachodnich.

Nawiązując do sprawy Berlina, Thorez napomknął rolę Stanów Zjednoczonych oraz Francji i W. Brytanii.

„Rządy państw zachodnich — powiedział Thorez — chcą traktować problem berliński w oderwaniu od całości problemu niemieckiego. Usiłują one utworzyć w Niemczech Zachodnich bazę wypadową dla swych agresywnych planów”.

Omawiając politykę, jaką powinien prowadzić rząd prawdziwie demokratyczny, Thorez wymienił: 1) pogórcie propozycji Wallace’a w sprawie pomocy amerykańskiej, 2) obrona praw Francji do odszkodowań, 3) rozwój stosunków handlowych ze wszystkimi krajami, 4) — wstrzymanie działań wojennych we Wietnamie, 5) zmniejszenie o 200 miliardów franków wydatków wojskowych, 6) opodatkowanie kapitalistów, 7) zagwarantowanie wolności ruchu zawodowego.

W zakończeniu Maurice Thorez stwierdził, że cały naród francuski popiera pokojowe propozycje, uczynione przez delegację radziecką na Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych

Francję ogarnęła wielka fala strajków

PARYŻ (PAP). W poniedziałek rozpoczął się na terenie całej Francji wielki generalny strajk górników i pracowników kopalni, obejmujący 320 tysięcy osób. Strajk ten proklamowany przez CGT wywołał duży niepokój czynników rządowych, które wszelkimi sposobami starały się nie dopuścić do jego wybuchu. Pomimo usiłowań rządu, który zgromadził w Zagłębiu Nord i Pas de Calais wojsko i policję, robotnicy zachowali spokój i strajk odbywał się w całkowitym porządku.

Strajk wykazał całkowitą solidarność wszystkich robotników bez względu na przynależność partyjną i próby rozbicia jednostki akcji, podejmowane przez rząd Queuile — spaliły na panewce. Strajk górników, za który wyłączną odpowiedzialność ponosi rząd, odbija się w sposób bardzo dotkliwy na życiu gospodarczym Francji.

Nasilenie strajkowe i w innych gałęziach życia gospodarczego wykazuje dalszą tendencję wzrostu. Zrzeszony w CGT oraz chrześcijańskich związkach zawodowych personel instytucji użyteczności publicznych, obejmujących m. in. szpitale, m. rostwa, wodociągi i kanalizację, ogłosił dzień protestacyjnej akcji strajkowej na terenie całej Francji. W Paryżu zapowiedziano 24 godzinny strajk pracowników wodociągów. W Lille, Reubai i Tourcoing personel filtrów miejskich rozpoczął w niedzielę strajk nieograniczony.

Akcja strajkowa 40 tysięcy metalowców Zagłębia Lotaryńskiego trwa nadal.

W Mont - Saint - Martin w Zagłębiu Longwy strajkujący robotnicy okupowali szereg koksowni.

Z powodu strajku paryskich drukarzy firm wydawniczych liczne czasopisma ilustrowane nie ukazywały się. Strajkują również drukarze departamentu Moselle.

Robotnicy portowi w Algierze strajkują w dalszym ciągu. W Marsylii robotnicy budowlani zapowiedzieli na bieżący tydzień 24-godzinny strajk ostrzegawczy.

W ochy zabiegają o przyjęcie do bloku zachodniego

RZYM (PAP). Dziennik „Unita” potwierdza wiadomość, że włoski minister spraw zagranicznych Sforza zamierza w najbliższym czasie wyjechać do Paryża, celem odbycia rozmów z Marshalllem i Bevinem w sprawie przystąpienia Włoch w tej lub innej formie do bloku zachodniego, nad którego stworzeniem pracuje dyplomacja amerykańska.

Jednocześnie, jak wynika z oświadczenia samego ministra, toczą się negocjacje z Tsaldarisem odnośnie współpracy włosko - greckiej w ramach tzw. bloku śródziemnomorskiego z udziałem Turcji, Hiszpanii frankistowskiej i Portugalii.

Nie wyklucza się również możliwości wyjazdu hrabiego Sforza do Waszyngtonu celem ostatecznego zakończenia tych pertraktacji.

Proces Kagularów we Francji

PARYŻ (PAP). Przed trybunałem Sekwanym rozpoczął się proces 60-cu członków tajnej organizacji prawicowej, popieranej przez Petain’a i hitlerowców, znanej pod nazwą „Cagoule”, którzy podczas okupacji czynnie współpracowali z Niemcami, demagogując patriotów i Żydów i grabiąc ich mienie.

Przewodniczącą organizację Delouche ostrzykiwał miesięcznie od Niemców 300 tysięcy franków, które pochodziły z kontrybucji wojskowych, nakładanych przez Niemców na Francuzów.

Studenci Warszawy żądają surowej kary dla sprawców napadu w Sulejowie

WARSZAWA (PAP). Sprawa pobicia studentów historii sztuki w Sulejowie odbiła się głośnym echem wśród najszerzych rzesz młodzieży akademickiej. Obradujące w Warszawie dnia 3 bm. rozszerzone plenum Zarządu Okręgowego Związku Akademickiego Młodzieży Polskiej uchwaliło w sprawie wypadków sulejowskich rezolucję protestacyjną, w której stwierdza m. in.: „Rozszerzone plenium Zarządu Okręgowego ZAMP w Warszawie wstrząśnięte jest do głębi wypadkami, które się kilka dni temu rozegrały w okolicy Sulejowa nad Pilicą.

Brutalne pobicie grupy studentów — naukowców, przeprowadzających badania historyczne w pow. piotrkowskim świadczy, że ciemnota, zacofanie i kultuństwo wykorzy-

stywane są przez elementy reakcyjne, prowadzące pod płaszczykiem religii swą antyludową politykę. Przychylność, neutralność, a niejednokrotnie jawna aktywność, jaką w tych wypadkach zajmują niektórzy przedstawiciele polskiego kleru, jak np. księża Opasiewicz i Łabęda świadczy o tym, że rozpala ją oni fanatyzm religijny, współdziałając przy tym z reakcyjnymi elementami spekulantskimi i kulakami.

Rozszerzone plenium Zarządu Okręgowego ZAMP daje wyraz swej solidarności z koleżankami i kolegami, uczestnikami obow. studentekami kół historyków sztuki i w imieniu szerokiej masy młodzieży ludowej, skupionej na wyższych uczelniach żąda jak najsurowszego ukarania winnych wypadków w Sulejowie”.

Symbole ciemnoty i zbrodni

Słownik geograficzny dzisiejszej Polski zawiera wiele nazw, które nie są tylko nazwami miejscowości, ale mają znaczenie symboli. Gdy mówimy o Warszawie, od razu przychodzi nam na myśl jej bohaterska przeszłość i dzisiejsza wspaniała odbudowa. Na dźwięk słowa Wrocław uświadamiamy sobie nasz historyczny powrót na Ziemię Odzyskaną i nasze osiągnięcia w ich zagospodarowaniu, mówiąc o Śląsku czy Wybrzeżu kojarzymy sobie w myśl te nazwy geograficzne z takimi czy innymi sukcesami lub zamierzeniami naszego państwa.

Są jednak w tym słowniku geograficznym i takie nazwy, których dźwięk budzi odrazę i wstyd, takie nazwy jak Wierzbowice czy od nie dawna Kamińsk i Gorzkowice. Od kilku dni bowiem nazwy tych dwóch ostatnich miejscowości stały się symbolem ciemnoty, zafarbania i zdziczenia. Napaść rozjuszonego i fanatyzowanego, klerowanego zbrodniarstwa mottem na grupę studentów prowadzących badania naukowe świadczy, że są jeszcze w naszym społeczeństwie ludzie zdolni powodować się ciemnymi i łepymi instynktami. Wypadki w Kamińsku i Gorzkowicach świadczą też nie mniej dobitnie, że działają jeszcze w Polsce grupy, którym zależy na wykorzystaniu tej ciemnoty i fanatyzmu dla realizacji swych antypaństwowych i zbrodniczych celów.

Nietrudno odgadnąć, przez kogo i w czym interesie została wykorzystana ciemnota tłumy w Kamińsku i Gorzkowicach. Smutne wypadki w powiecie płockim są dziełem tych samych ludzi, którzy jeszcze w okresie wojny strzelali w plecy polskiej żołnierzy, którzy protestowali przeciwko naszemu powrotowi na Ziemię Zachodnią, którzy bratobójczą kulą, oszczerczącą plotką, gospodarczym sabotażem i wszystkimi możliwymi środkami walczyli z Ludową Polską.

Ale prawo karne uczy nas, że przestępstwa można dokonać nie tylko przez bezpośrednie działanie, lecz także przez bierność i przyzwolenie. Dlatego też w jednym rzędzie z bezpośrednimi winowajcami płockiej zbrodni stoją ci, co na jej dokonanie milcząc, co się godzili, choć mogli i powinni byli jej zapobiec.

Smutne i ponizające naszą godność narodową wypadki rozegrały się w prowincjonalnych, zabitych dekadą ciemnoty od szerokiego światła miejscowościach. Nie znaczy to jednak, by granica podziału pomiędzy tym, czym Polska może się szycić a tym, co przynosi nam ujmę, biegnie wzdłuż jakiejś geograficznej linii. Kamińsk i Gorzkowice stały się symbolem ciemnoty i wsteczności, bo w tych zapadłych dżunglach łatwiej było zbrodniarzom znaleźć podatny grunt dla realizacji swych celów. Ale ta sama walka między postępem i wstecznością, między oświatą i ciemnotą, między lepszym jutrem i mrocznym wczoraj toczy się w Warszawie i Wrocławiu, na Śląsku i Wybrzeżu — w całej Polsce.

I dlatego cała Polska musi wyciągnąć ze smutnych wypadków w Kamińsku i Gorzkowicach należyte wnioski.

Niemiecki »Caritas« o dzieciach niemieckich repatriowanych z Polski

WARSZAWA (PAP). Polskę opuszczają transporty dzieci niemieckich, pozostawiając tu w toku działań wojennych przez rodziców i opiekunów. Pewne odłamy prasy niemieckiej i anglosaskiej opublikowały w związku z tym tendencyjne doniesienia, przedstawiające losy dzieci niemieckich w Polsce w zgoła fałszywym świetle.

Jak się dowiaduje korespondent dyplomatyczny PAP, te fałszywe informacje prasowe znalazły katarygiczne zaprzeczenie w liście skierowanym do biskupa Wierzbowice — przewodniczącego »Caritasu« w Berlinie

przez hannoverski oddział tej organizacji charytatywnej, który przejął nadchodzące z Polski transporty dzieci niemieckich. Odpis listu został doręczony konsulowi polskiemu w Berlinie.

W liście do biskupa Wierzbowice dr Marksen, przewodniczący hannoverskiego oddziału »Caritasu« stwierdza, iż przyjazd dzieci

niemieckich z Polski spotkał się z wielkim zainteresowaniem dziennikarzy, którzy jednak w sprawozdaniach swych nie przedstawili obiektywnego obrazu.

Dr Marksen podkreśla z naciskiem, że ze strony władz polskich oraz Polskiego Czerwonego Krzyża zostało uczynione wszystko w celu sprawnego przeprowadzenia

wspomnianego transportu. Dzieci niemieckie przyjeżdżały wygodnymi wagonami sympialnymi, w których znajdowały się również przedziały sanitarne. Wyżywienia było tak dużo, że jak informuje biskup Wierzbowice przewodniczący hannoverskiego »Caritasu« — wystarczyło ono na zaopatrzenie dzieci jeszcze na jeden dzień po ich przybyciu do Hannoveru. Funkcjonariusze Polskiego Czerwonego Krzyża spieszyli chętnie z pomocą dzieciom i — jak stwierdza list — można było nacznie stwierdzić jak bardzo leży im na sercu dobro transportowanych dzieci.

Dr Marksen piętnuje stanowczo doniesienia niektórych korespondentów prasowych, według których dzieci miały przebywać w Polsce w jakichś »obozie internowanych«, gdzie rzekomo szwankowało wyżywienie. Dr Marksen przypomina, iż transporty podróżowały w okresie największych upałów, co musiało się odbić na wyglądzie dzieci. Przynajmniej 70 proc. dzieci — stwierdza dr Marksen — wygląda na dobrze odżywione, nawet jeżeli weźmie się pod uwagę wyczerpanie podróży i napiętnie nerwowe, spowodowane niepewnością losu, jaki je czeka. List przytacza dalej konkretne wypadki, kiedy dzieci niemieckie nie chciały jechać do swych rodziców, oświadczając, że wolą wrócić do swych przybranych opiekunów w Polsce.

W konkluzji przewodniczący hannoverskiego oddziału »Caritasu« stwierdza, iż o ogólny stan repatriowanych dzieci niemieckich nie pozwala w żadnym wypadku na czynienie stronie polskiej jakichkolwiek zarzutów.

Krytyka planu Bernadotte'a

PARYŻ (PAP). W związku z przygotowaniem do dyskusji nad zagadnieniem Palestyny rząd Izraelu ogłosił komunikat, w którym podkreślił, że nie zgodzi się na odcięcie Negow od terytorium Izraelu.

Komunikat zawiera ostrą krytykę planu Bernadotte'a, który przewiduje zmniejszenie terytorium Izraelu o 2/3 w porównaniu z granicami Izraelu, określonymi w uchwale Generalnego Zgromadzenia ONZ.

Celem planu Bernadotte'a — czytamy w komunikacie — jest zwiększenie terytorium Transjordanii. Z punktu widzenia prawnego jest to propozycja nieuzasadniona. Bernadotte nie miał bowiem prawa zmieniać decyzji Generalnego Zgromadzenia. Negow — stwierdza komunikat — stanowi integralną część Izraelu i nie może być oderwany od Izraelu.

Przed kongresem Generalnej Konfederacji Pracy w Paryżu

PARYŻ (PAP). W wywiadzie, udzielonym prasie francuskiej, sekretarz generalny CGT Le Leap komentuje prace przygotowawcze do konfederalnego kongresu CGT, który odbędzie się w Paryżu od 11 — 15 bm.

W kongresie tym, pierwszym po rozłamie, weźmie udział ponad 2 tysiące delegatów z terenów całej Francji. We wszystkich fabrykach, biurach i zakładach pracy odbywają się ogólne zebrania, które wyznacza delegatów oraz opracują żądania pracowników.

Le Leap podkreślił wzrastający pęd do jedności organizacyjnej, czego dowodem były liczne wspólne wystąpienia pracowników zrzeszonych w CGT, chrześcijańskich związków zawodowych i Force Ouvriere. Kongres wystąpi w obronie zdolności nabywczej mas pracujących i na rzecz nacjonalizacji przemysłu. Le Leap zaznaczył, że przedsiębiorstwa znacjonalizowane przyniosły w r. b. 184 miliardy franków dochodu.

Kongres — oświadczył dalej Le Leap — potwierdzi, że klasa robotnicza potrafi zagrozić drogie wszelkim usiłowniom ustanowienia we Francji neofaszyzmu i władzy osobistej. Wystąpi również w obronie pokoju. Pracownicy francuscy nie przyjmą rakozów z zagranicy, skierowanych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Od sochy do kombajnu

W muzeach rosyjskich można oglądać modele drewnianej sochy, używanej dawniej przez chłopów rosyjskich. Biegunowo odmienny od tych czasów jest stan dzisiejszego rolnictwa w Związku Radzieckim. Powojenny plan pięcioletni ZSRR przewiduje kołosalny rozwój mechanizacji prac rolnych i dalszy postęp rolnictwa radzieckiego.

Już w bieżącym roku na pola wyruszyły setki nowych typów maszyn rolniczych. Do niedawna kombajny używane były tylko przy zbiorach zbóż. Maszyna ta cęła kłosa, młóciła je, zbierała wmielone ziarno. Obecnie w ZSRR skonstruowano kombajny do wykopywania buraków, kartofli, uprawiania bawełny i lnu.

Z opublikowanych w radzieckiej prasie danych, dotyczących wykonania planu za II kwartał 1948 r. wynika, że powierzchnia zasiewów w ZSRR wzrosła w tym roku o przeszło 11 milionów hektarów. Powierzchnia pod zasiewy najbarziej cennego zboża —

jarej pszenicy, zwiększyła się w kolechozach i sowchozach o 5,5 miliona hektarów. Urodzaj 1948 r. był nadzwyczajny.

O ileż różny jest ten obraz od stanu bogatego kiedyś rolnictwa Francji. Produkcja rolna tego kraju w 4 lata po oswobodzeniu osiągnęła zaledwie 70 proc. poziomu przedwojennego. W 1947 roku zbiory we Francji wyniosły 36 milionów centnarów pszenicy wobec 66 milionów centnarów w 1946 r. Zmniejszyła się urodzajność żyta, owsa, buraków cukrowych i ziemniaków. Rolnictwo francuskie przeżywa okres swego regresu.

Socjalistyczny system rolnictwa w ZSRR zabezpiecza stały wzrost jego poziomu. Wydatność pracy podnosi się stale. Im wyższa zaś jest wydajność, tym bogatszy jest kolchoz, tym zamożniejszy jest jego udziałowiec — kolchoźnik. Rok 1948 przyniósł nowe zwycięstwa socjalistycznego rolnictwa.

Zwycięstwa te, świadczące o pomyślnym wykonaniu powojennego planu w rolnictwie,

Zakończenie obrad polsko - czechosłowackiej komisji kulturalnej

PRAGA (PAP). W dniach 1—3 października 1948 r. obradowała w Pradze mieszana polsko - czechosłowacka komisja dla realizacji umowy kulturalnej. W rezultacie tych obrad, które toczyły się w niezwykle serdecznej i braterskiej atmosferze, komisja uchwaliła plan pracy na rok 1949 oraz komunikat, który stwierdza, że uchwalony w lutym br. w Warszawie plan pracy na rok 1948 został nie tylko wykonany, ale w wielu punktach przekroczony. Wyniki te mogły być osiągnięte jedynie dzięki stałej wzajemnej współpracy i przyjaźni.

stającej politycznej i gospodarczej współpracy między Polską i Czechosłowacją.

Plan uchwalony na rok 1949 przewiduje znaczne zacieśnienie wzajemnych kontaktów w poszczególnych dziedzinach życia kulturalnego i naukowego oraz szereg imprez o zasięgu ogólnokrajowym. Postanowiono zorganizować w marcu br. w obu krajach jednocześnie tygodnie przyjaźni.

Punktem kulminacyjnym tygodnia będą obchody 10 marca 1949 r. — w rocznicę podpisania umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską i Czechosłowacją.

Drugiego Monachium nie będzie

PRAGA (PAP). Na wielkiej manifestacji ludowej w Liberzu w Czechach północnych, wygłosił przemówienie minister informacji V. Kopecky, który m. in. oświadczył, że Monachium było przede wszystkim dziełem imperialistów zachodnich oraz przedstawicieli czechosłowackiej burżuazji, którzy przygotowała do obrony Czechosłowację wydali w ręce Hitlera.

Minister Kopecky wskazał również na obecną działalność emigracji czechosłowackiej, która dąży do rozbitcia ludowo-

demokratycznej Republiki Czechosłowackiej i wywołania nowego Monachium. Minister Kopecky stwierdził, że obecny rząd Czechosłowacji w oparciu o najszersze warstwy narodu jest gwarancją, że drugie Monachium nigdy się nie powtórzy.



NIESŁUSZNE UOGÓLNIENIE „ILUSTR. KURIER POLSKI” w artykule o Tygodniu Caritasu utrzymuje: „Tego rodzaju dewiza powiększa ciagle szeregi żebractwa, a w związku z tym i zbrodniczość. Bo żebrak woli skraść, aniżeli pracować”. Każde uogólnienie jest ryzykowne. To zaś jest wybitnie nieuzasadnione.

REPERTUAR TEATRALNY W ostatnim numerze miesięcznika „TEATR” znajdujemy przegląd repertuaru, wykonanego na scenach polskich w styczniu, lutym i marcu 1948 r. Z wykazu zamieszczonego w piśmie wynika, że w ciągu tego czasu w Gdańsku — Gdyni wystawiono 4 sztuki teatralne. W tym samym czasie

w Częstochowie	6
w Gorzowie	5
w Jeleniej Górze	8
w Kaliszu	5
w Kielcach	6
w Lublinie	5
w Olsztynie	6
w Toruniu	6
w Krakowie	12 itd.

Czy nie mamy podstawy do uważania się za „mleco” zdystansowanych?

LICYTACJA NA „WĘŻE MORSKIE” Niedawno na pierwszej stronie „DZ. ZACHODNIEGO” czytaliśmy następującą rewelację:

„POTWÓR MORSKI POŻARŁ CZŁOWIEKA”.

ATENY (obsł. wł.). Na wybrzeżu plejskim zaledwie 5 m. od plaży olbrzymi potwór morski napadł grube kąpiących się i pożarł pewnego młodego człowieka na oczach jego towarzyszy, którzy na próżno usiłowali przestraszyć potwora obrzucając go kamieniami”.

Laurów w dziedzinie budzenia dreszczyków emocji u czytelników porażdźcił, jak widać, katowickiemu piśmu piewien nadmorski biuletyn prasowy. Znajdujemy w nim następujący opis wypadku „mroźnego krew w żyłach”:

„Poza tym załoga dużej łodzi rybackiej ścigana była na przestrzeni po-

Blok kolumny Zygmunta czeka na transport do Warszawy

Wydobyt w kamieniołomach w Strzegomiu blok granitowy na kolumnę Zygmunta złożony został na rampie kamieniołomów i przygotowany jest do przetransportowania do Warszawy. Blok otoczony jest stalową

6-piętrowy gmach PCH stanie przy ul. Marszałkowskiej

WARSZAWA (PAP). Uruchomione już zostały kredyty w wysokości 20 mil. zł na roboty wstępne i kosztorysy w związku z postanowioną budową centralnego gmachu biurowego Państwowej Centrali Handlowej, przy ul. Marszałkowskiej, róg Złotej. W ciągu października ogłoszony będzie konkurs na projekt gmachu.

Przewiduje się rozmieszczenie w nim około 400 izb, co pozwoli na skoncentrowanie w jednym miejscu wszystkich agend tej instytucji, rozproszonych obecnie w różnych punktach miasta (ul. Piłsudskiego, Bielańska, Młynarska itd.).

Ogólny koszt budowy sięgać ma 250—260 mil. zł. Oczyszczanie terenu rozpocznie się w styczniu 1949 r. Likwidacji ulegnie szereg prowizorycznie wzniesionych prywatnych pomieszczeń sklepowych, zajmujących odcinek ul. Marszałkowskiej od rogu Złotej do kina „Stylowy”.

267 tys. par obuwia

WARSZAWA (PAP). Według planu, ustalonego przez Centralny Zarząd Przemysłu Skórzanego: zakłady spółdzielcze i przemysł prywatny przerobią w r. b. ok. 1.300 ton skóry świńskiej.

Przedsiębiorstwa spółdzielcze, zakontraktowane do przerobu skór świńskich przez SZPS, wyprodukują do końca r. b. ponad 267.000 par obuwia ze skóry świńskiej.

nad 2 mile aż do brzegu przez cłbrzy mią rybę monstrum, podobną do delfina, której długość wynosiła ponad 30 stóp. Ryba atakowała, wydając ryk podobny do wofu i ścigała ją, plynąc w odległości zaledwie około 15 stóp, dzięki czemu rybacy mogli dokładnie zaobserwować monstrum. Ryba ta miała pionową płetwę, wyso ko wystającą nad wodę wysokości około 6 stóp, która płuła fale”.

Dziennikarz, który w dobrej wierze zamieszczał „wiadomość własną” o „potworze morskim, który pożarł człowieka” — został w oczach swoich kolegów całkowicie zrehabiltowany! Rewelacja „o ry cząceją jak wół rybę — monstrum” ukazała się bowiem w BIULETYNIE... MORSKIEGO INSTYTUTU RYBACKIEGO...

I. Cz.

10852-K

10830

RODZINA

Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę drogiemu nam

Dr Br. Stan. Romanowskiemu

a w szczególności Wiel. Duchowieństwa, całemu Sądowi, Państwu, Polsce mu Związkowi Zachodniemu, Związkowi B. Więziom Politycznym, Polonii Gdańskiej, Instytucjom, Przyjaciołom i Znajomym Zmarłego, Zespołom Śpiewaków, Orkiestrze P. K. P. oraz wszystkim tym, którzy osobście przyczynili się do podniesienia nastroju oraz wyzdolności żałobnych, składa ją droga gorące podziękowanie

10830

RODZINA

Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę drogiemu nam

Dr Br. Stan. Romanowskiemu

a w szczególności Wiel. Duchowieństwa, całemu Sądowi, Państwu, Polsce mu Związkowi Zachodniemu, Związkowi B. Więziom Politycznym, Polonii Gdańskiej, Instytucjom, Przyjaciołom i Znajomym Zmarłego, Zespołom Śpiewaków, Orkiestrze P. K. P. oraz wszystkim tym, którzy osobście przyczynili się do podniesienia nastroju oraz wyzdolności żałobnych, składa ją droga gorące podziękowanie

10830

RODZINA

Rybolówstwo dalekomorskie w Kołobrzegu czy Świnoujściu?

Jednym z bardzo aktualnych tematów dyskusji w rybolówstwie jest kwestia lokalizacji bazy rybolówstwa dalekomorskiego: Kołobrzeg czy Świnoujście? Zarówno jedno, jak i drugie rozwiązanie znajduje zwolenników i przeciwników. Wprawdzie sprawa wydaje się dzisiaj już przesądzona na korzyść Świnoujścia, tym nie mniej jednak pytanie: Kołobrzeg czy Świnoujście w dalszym ciągu pozostaje aktualne.

Zwolennicy Świnoujścia podkreślają zgodne, że port ten jest bliższy cieśnin bałtyckich, a więc wyjścia na tereny połowów dalekomorskich, aniżeli Kołobrzeg. Zaznaczyć wszakże trzeba, że różnica ta jest niewielka i w praktyce nie odgrywa znaczenia. Istotnie bowiem tory wodne tworzą trójkąt niemal równoramienny, którego podstawą jest linia Świnoujście — Kołobrzeg.

Zwolennicy Świnoujścia podkreślają, że jeżeli miałyby się tworzyć bazy rybolówstwa dalekomorskiego w Kołobrzegu, wówczas za-

sadniczą inwestycją musiałaby być przebudowa falochronów wejściowych. Wynika to stąd, że przy dzisiejszym układzie falochronów, wejście do portu kołobrzezkiego przy sztormach jest właściwie niemożliwe. Należałoby więc falochron zachodni wybudować w taki sposób, jak jest on zbudowany we Władysławowie, a falochron wschodni przedłużyć, tworząc wejście szersze, zabezpieczone przed falą i każdym kierunkiem wiatru, a tym samym dostępne w każdej pogodzie. Inwestycja ta byłaby bardzo kosztowna i prawdopodobnie ona jedyna byłaby droższą od wszystkich inwestycji w Świnoujściu.

Rzeczywiście tak jest. Zapomina się jednak o tym, że jeżeli w ogóle port kołobrzezski ma być portem — a ta kwestia nie podlega przecież dyskusji — to i tak falochrony muszą być przebudowane. Staje się to nawet jeszcze większą koniecznością, jeżeli w Kołobrzegu ma być utworzony ośrodek rybolówstwa bałtyckiego, gdyż na pewno częściej tu będą wchodzić i wychodzić kutry bałtyckie, aniżeli statki dalekomorskie. Dla kutrów właśnie zabezpieczenie odpowiednie i zawsze dostępne wejścia jest rzeczą najistotniejszą.

W dalszym ciągu wysuwa się jako argument, przemawiający za Świnoujściem, konieczność przebudowy portu w Kołobrzegu. Argument jest słuszny, ale z drugiej strony należy pamiętać o tym, że w Świnoujściu trzeba budować nowy zupełnie port, a w Kołobrzegu wiele miejsc starego portu będzie można wykorzystać.

Zwolennicy Świnoujścia twierdzą nie bez słuszności, że Świnoujście dysponuje bez porównania lepszymi połączeniami kolejowymi z zapleczem, aniżeli Kołobrzeg. Rozumując tymi kategoriami, nie uruchamiano by portu szczecińskiego, bo przecież wszyscy dobrze pamiętamy, jak spustoszenia poczyniła wojna w zakresie transportu kolejowego na zapleczu Szczecina. A dziś? Kolej nie ogranicza już zdolności przeładunkowej portu. Toteż można być pewnym, że i linie kolejowe łączące Kołobrzeg z zapleczem nie stałyby się „wąskim gardłem” portu. Ryba jest wysokowartościowym ładunkiem i inwestycje dokonywane na jej rzecz, wydają zaw-

sze z pożytkiem dla gospodarstwa narodowego.

Jeszcze jeden argument zwolenników Świnoujścia — to miejsce dla rozbudowy zakładów obsługujących i przetwórczych. Prawda, że w Kołobrzegu może są gorsze warunki, ale jest ten plus, że materiały budowlane znajdują się na miejscu (rozbiórka zniszczonych domów), podczas gdy do Świnoujścia należy wszystko dowieźć.

No i „ciężka artyleria”: aktywizacja Świnoujścia. Powstanie bazy rybolówstwa dalekomorskiego w Świnoujściu przyczyni się do zaktywizowania samej miejscowości, a co za tym idzie i regionu. Ale w tym miejscu zwolennicy Kołobrzegu zupełnie słusznie stwierdzają, że rybolówstwo jest jednym z ważniejszych elementów, który byłby zdolny przemienić Kołobrzeg z ruiną w kwitnące miasto. Natomiast Świnoujście było zawsze niewielkie i spełniało w dużej mierze funkcje miejscowości letniskowej. Jeżeli zostanie powzięta decyzja skierowania pewnej ilości drobnych do przeładunku w Świnoujściu, uzyska ono coś, co wniesie do niego więcej życia. Jeżeli powstanie stacja bunkrowa, to i ona będzie miała swój wpływ na aktywizację tego ośrodka. Krótko mówiąc zawsze znajduje się inne — poza rybolówstwem — czynnik, które czynią tę miejscowość. Przy Kołobrzegu zaś tego nie ma.

Dyskusja: Kołobrzeg czy Świnoujście trwa. Z dotychczasowego jej przebiegu można wywnioskować, że istotnie za Kołobrzegiem przemawia wiele poważnych czynników, że tworzenie bazy rybolówstwa dalekomorskiego w Świnoujściu nie ma tak szczególnego umotywowania. Jeżeli nie padną mocniejsze argumenty, przemawiające za Świnoujściem, to może słuszniejszą rzeczą byłoby powzięcie decyzji o przeniesieniu bazy do Kołobrzegu. Wprawdzie wymagałoby to przerwania prac w Świnoujściu, ale lepiej, żeby decyzja taka nastąpiła wcześniej, kiedy mniej pieniędzy zostało zainwestowanych, aniżeli później, kiedy rzeczywistość mogłoby być z wielu względów „za późno”, a konieczność gospodarstwa wymagałaby kontynuowania już podjętych prac.

2.000 - ny statek w Gdańsku

Wczoraj zawiął do Gdańska 2.000-ny statek w tym roku. Jest nim włoski „Caprera”, który przybył do portu pustym po ładunek około 10.000 t. węgla. Obecnie statek stoi na Dworku Wiślanym i oczekuje swej kolejki na wejście do Basenu Górniczego, w którym będzie ładował węgiel. Klaruje go Navigator.

W ubiegłym roku weszło do portu łącznie 1.888 statków, których tonaż wyniósł 3.529.913 BRT.

Do Gdańska w b. r. przybywały przeciętnie około 222 statki miesięcznie. Opierając się na tych obliczeniach, spodziewać się można, że — o ile warunki atmosferyczne na to pozwolą — do końca b. roku do portu zainwie jeszcze około 600 jednostek.

Dotychczas „przodownikiem” w ruchu statków jest port w Gdyni, do którego zainwie w tym roku, do dnia wczorajszego, ponad 2.250 jednostek. Na drugim miejscu stoi Gdańsk z 2.000 jednostek, na trzecim Szczecin, który 29 ub. m. obchodził uroczystość przyjęcia 1.700 statku. (h)

Zwiększenie obrotu towarów przez porty Gdyni i Gdańska we wrześniu

Jak podaje Główny Urząd Morski, według dotychczasowych przewidyzań obliczeń ogólny obrót portów Gdańska i Gdyni wyniósł we wrześniu b. r. 1.241.988 t., czyli ponad 80.000 t. więcej, niż w sierpniu b. r. (w sierpniu przeładunek wyniósł 1.160.988 t.). Z ogólnego

obrotu na wywóz przypada 930.594 t., a na przywóz 311.394 t. Obrót zwiększył się dzięki wzmożonemu eksportowi w ub. miesiącu.

Przez Gdańsk wywieźliśmy 500.776 t. towarów, a sprowadziliśmy 183.742 t. Eksport towarów przez Gdynię osiągnął cyfrę 420.818 t., a import 127.625 t. W ub. miesiącu wywieźliśmy przez obydwa porty około 874.716 t. węgla i 172.035 t. rudy żelaznej. (h)

37 wyszkolonych szyprów

W pierwszych dniach października został zakończony w Gdyni dwumiesięczny kurs dla rybaków - szyprów kutrowych.

Z liczby ponad 50 kandydatów na szyprów zgłoszonych na kurs, 45 przystąpiło do końcowych egzaminów. Odpadł tylko nieznaczny procent. 37 ludzi zdało egzaminy z wynikiem pomyślnym.

Prymusem kursu został rybak z Gdyni — Kubina.

Egzaminy trwały 3 dni. Przewodniczył Komisji Egzaminacyjnej kpt. ż. w. Gorazdowski mianowany przez Min. Żeglugi. Egzaminatorami byli fachowcy z Mar. Woj., GUM, Stoczni, M. L. R., MUR-u.

Absolwenci kursu otrzymają dyplomy szyperskie dopiero za dwa lata, po odbyciu na kutrach praktyki.

Akcja szkoleniowa wśród rybaków prowadzona jest nadal, tak że jeszcze w b. m. rozpocznie się w Gdyni nowy kurs dla szyprów kutrowych. (n)

Miedzynarodowa konferencja lotnicza

PARYŻ (PAP). W dniach 26 września — 2 października obradowała w Paryżu konferencja międzynarodowa organizacji lotniczych. Otwarcia konferencji dokonał minister robót publicznych Francji Pineau. W obradach uczestniczyli delegaci 22 państw.

Reprezentację polską stanowili: plk. lotnictwa Zaczekiewicz, redaktor „Skrydlatej Polski” mjr Przymanowski, prof. Humen i inż. Weidl. Delegacja polska brała żywy udział w obradach, występując m. in. za wydalenia faszyzmu z Hiszpanii z FAI, przeciwko tworzeniu sekcji regionalnych i w innych sprawach. Delegat polski prof. Humen został wybrany jednym z przewodniczących. Do komisji szwajcarskiej FAI został powołany uczonej polski inż. Weidl.

Na pożegnaniu bankiecie obecny był prezydent republiki francuskiej Auriol i szereg innych wybitnych osobistości.

Ruch statków

Nazwa	Makler	Indeo	skan	Dokad
Od godz. 15 dnia 4. 11. do godz. 15 dnia 5. 10.				
GDYNIA — na wejściu:				
Megolochari p. Willy 708 all Fr. Borg dun.	Navig. R. i B. Navig.	—	—	Helsinki Kilonia
Malland norw. Baltavia bryt.	Agmor. P. K. B. Polship	—	—	Dania Gdynia
Othel szw. Othel szw. Ryvarden szw.	Navig. R. i B. Polship	—	—	Oslo
Pokucie pol. Magna szw. Aske fin. Nagu fin.	Navig. Batom Navig.	—	—	Szwecja Szwecja
— na wyjściu:				
Otte szw. A. Nurminen i Jupiter pol. Sverker szw.	Baltica Navig. Agmor. Szw. Navig.	—	—	Szwecja Finlandia
Oscar szw. Lister szw. Lida pol. L. Nurminen i Falken dun.	Navig. GAL Navig. Gama	—	—	Gdańsk Odensee
GDANSK — na wejściu:				
Buddi szw. Paridon szw. Sverker szw. Skogse fin. Iris fin. Olivia dun. Skagen dun. Rosa szw. Gunhild dun. Glitt szw. Inna dun. Caprera wł.	Szw. Polship Szw. Navig. Baltica R. i B. Polship. Agmor. Navig.	—	—	Helsinki Sztokholm Gdynia Gdynia
— na wyjściu:				
Axel szw. Ariel szw. Birgitte szw. Jan szw. Tom szw. B. Ingelson sz. Frigg szw.	Szw. Szw. Hichel Baltship Polship. Navig. Polship	—	—	Szwecja Szwecja Szwecja Szwecja

LEGENDA: ryb. — ryby; tr — tranzyt; zb. — zboża; dr. — drobnica; r. — ruda; c. — cel; loza, w. — wędli; k. — koka.

Cztery kursy jungów w PCWM

W bieżącym roku szkolnym do Szkoły Jungów zostało przyjętych 465 słuchaczy. Oznacza to duży wzrost liczby kursistów w porównaniu z rokiem ubiegłym, gdyż w tym samym okresie czasu roku zeszłego w tej samej szkole kształciło się zaledwie 146 elewów.

Przyjęci do Szkoły Jungów w obecnym roku szkolnym podzieleni są na następujące cztery grupy:

1. Z cenzusem gimnazjalnym (mała matura) kandydaci do Państwowej Szkoły Morskiej w Szczecinie, którzy po ukończeniu jednorocznego kursu w Szkole Jungów przy PCWM w Gdyni będą dopuszczeni do egzaminu konkursowego do PSM w Szczecinie.

2. Słuchacze kursu dwuletniego (bez cenzusu gimnazjalnego), jako kandy-

Skomplikowany problem

Pan Kowalski przyszedł z wizytą do swej przyjaciółki, znanego psychiatry. Lekarz siedział na kanapie, trzymał się oburącz za głowę i jęczał:

„Muszę iść do psychiatry!”

— Ależ, przecież ty jesteś psychiatrą — powiedział zdumiony pan Kowalski.

— Wiem o tym — odparł lekarz — ale ja za dużo biorę od pacjentów.

...Tom z zapalem

zjada kaszy misy cale...

z „Kłopotów z ortografią”

w numerze 40-tych
PRZYJACIELA

tygodnika dla starszych dzieci

Cena egz. 15 zł. — pron. mies. 40 — Konto P.K.O. 1.4695 102-B

Amerykańskie ogłoszenia

W amerykańskich ogłoszeniach poruszane są najbardziej nieoczekiwane tematy. Oto kilka charakterystycznych przykładów:

„Post Telegram”, Bridgeport: „Robię wszystko, czego nie chce robić pani mąż. Drobne naprawy domowe, malowanie, czyszczenie, sprzątanie itd.”

„Ohio State Lantern”: „Właśnie zerwałem z moją przyjaciółką. Poszukuję kogoś, kto skończy skarpetkę na drutach.”

„Platter”, San Bruno: „Proszę uprzejmie osobę, która pożyczyci mój elektrolut, o szybki zwrot. Mam okazję pożyczyc go komu innemu.”

„Democrat-News”, Shelbyville: „Mam ko-

guta, który pieje o czwartej rano. Zamienię go na koguta, który pieje o piątej.”

Delikatny przytyk

Na dworcu jakiś chłopak pomógł wsiąść do wagonu starszej pani, która była obłożona niesłychaną ilością paczek i pakunków.

— Dziękuję bardzo, moje dziecko! — powiedziała starsza pani.

— A jeżeli po przyjeździe na miejsce — powiedział chłopak — nie znajdzie pan portmonetki, to niech pani w każdym razie pamięta, że tutaj jej pani nie otwierała.

KOZUSZKI

zakopiańskie, rękawiczki, czapki na futrze, kołnierze, lisy, skórki futerkowe, futra

KUPNO — SPRZEDAŻ

»OCCASION«

EDMUND WIŚNIEWSKI

GDYNIA, ŚWIETOJAŃSKA 36 — przy kinie »Warszawa«

TEATRY:

TEATR WIELKI — WRZESZCZ

Sroda 6 października: Fogg — Wiech, wieczór piosenki i humoru pt.: „Wiadomo stolica”. — Godz. 20.

TEATR „WYBRZEŻE” — Sopot

„Taniec Księżniczki”. — Godz. 20. Reżyseria Łasewskiego. Początek 19.30.

TEATR „WYBRZEŻE” — WRZESZCZ

Sroda, godz. 20.00: „Strzela na Długiej”. — A. Świrczyński.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI

pt. „O Gwiazdce z Nieba” odbędzie się w dniu 10 października o godz. 16 w sali Stoczni Gdańskiej w Gdańsku przy ul. Lisia Grobla. Całkowity dochód na Fundusz Odbudowy Warszawy i Gdańska.

REPERTUAR KIN

Od dnia 3 października w kinach okręgu gdańskiego seanse rozpoczynają się w dniu powszednim o godz. 18.00, 19.00 i 20.00 — w niedziele i święta o godz. 14.00, 16.00, 18.00 i 20.00.

GDYNIA — „Warszawa” — Serenada w Dolinie Słodka — od lat 14

GDYNIA — „Atlantyk” — Gilda — od lat 18

GDYNIA — „Goplana” — Aleksander Matrosow — od lat 12

GDYNIA — „Fala” — Krąkownik Wareg — od lat 12

GDYNIA — „Promień” — Aleksander Newski — od lat 12

Sopot — „Bałtyk” — Guwernantka — od lat 18

gdz. 18.00, 19.30, 21.00

Sopot — „Polonia” — Symfonia pastorałna — od lat 16

GDANSK — „Światowid” — Moja miła — od lat 10

WRZESZCZ — „Capitol” — Skarb Tarzana — od lat 14

WRZESZCZ — „Bałka” — Mister Smith jedzie do Waszyngtonu — od lat 14

Początek seansów: godz. 16.00, 18.30, 21.00

OLIWA — „Polonia” — Nauczycielka wiejska — od lat 8

SEŁPUSK — „Polonia” — As wywiadu — od lat 14

LEBORK — „Fregata” — Syrena — od lat 14

WEJHEROWO — „Świt” — Dziewczyna z baletu — od lat 14

KOSZALIN — „Polonia” — Okoliczności łagodne — od lat 12

TCZEW — „Wielki” — Lermontow — od lat 14

BIAŁOGARD — „Bałtyk” — Rodzina Artamonow — od lat 14

SZCZECINEK — „Wolność” — Nieczynne — od lat 8

STARGARD — „Polonia” — Syn Julka — od lat 8

KOSCIERZYNA — „Bałtyk” — Czajajew — od lat 8

KARTUZY — „Kaszub” — W cieniu podejrzania — od lat 14

PUCK — „Mewa” — Wśród ludzi — od lat 14

NOWY STAW — „Tęcza” — Dwa panowie P — dozwolony

USTKA — „Delfin” — Panna bez posagu — od lat 18

SZCZECINEK — „Wolność” — W imię życia — od lat 12

ZEBRANIA I ODCZYTY

Gdańskie Towarzystwo Lekarskie zawiadamia swych członków, że 7 października o godz. 19.00 odbędzie się zebranie naukowe w sali Szpitala Miejskiego w Gdyni. W programie referat dr. B. Bieleckiego pt. „Działanie mięśni oblicza w elektryczności”.

WYSTAWY

Wystawa obrazów art. mal. Adama Miedzybłockiego w Salonie Sztuki „Cyganeria” w Gdyni, ul. 3 Maja 27 (Gmach BGK) — czynna od godz. 10 do 20

Wystawa rysunków obozowych (Gross Born) Zygmunta Karolaka w salonach Z.Z.P.A.P. Sopot, Rokossowskiego 54 w godz. 9—20. Wstęp wolny.

POGOTOWIE UBEZPIECZALNI

SPOŁECZNEJ — Gdynia tel. Nr 22-23

POGOTOWIE LEKARSKIE PCK w Gdańsku-Wrzeszczu

Telefony 41-000 i 42-444

DYŻURY APIEK

od dnia 2.10.1948 r. do dn. 9.10.1948 r.

GDYNIA i ORŁOWO — Apteka dr. Jurkowskiego Skwer Kościuszki 22 i apteka Bałtycka ul. Ślaska 42.

Sopot — Apteka Nowa, ul. Stalina 779

WRZESZCZ — Apt. pod Orłem, ul. Grunwaldzka 80.

WYTWÓRNI

MODELI ODLEWNICZYCH

Władysław Czechowski

GDYNIA, Słarowiejska 17-7 tel. 14-12

wykonuje modele dla potrzeb odlewnictwa żeliwnego wg dostarczonych rysunków lub wzorów. 10718

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Personalne Stoczni Gdańskiej w poniedziałki, środy i piątki od godziny 8 — 15-tej. 10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

10843-K

FOGG-WIECH

ATRAKCYJNY WIECZÓR PIOSENKI I HUMORU
p.t. „WIADOMO STOLICA”
ŚRODA 6 bm. TEATR WIELKI, Gdańsk-Wrzeszcz — tylko jeden raz — godz. 20

Niepotrzebny sen

Mieszkaniec domu starców w pobliżu Hanoweru w Niemczech miał pewnej nocy sen, w którym widział kilkakrotnie numer 27.206. Po przebudzeniu się, starzec udał się do miasta, aby kupić bilet na loterię, okazało się jednak, że wysłany numer został już sprzedany komuś innemu.

Na numer 27.206 padła wygrana 750 marek i premia 25.000. Zawiedziony starzec twierdził odtąd, że sny sprawiają więcej kłopotów niż przyjemności.

Szybki rewanż

— Za dużo piliem na wczorajszym przyjęciu — powiedział mąż — i nie już nie pamiętam. Czy to ciebie pocałowałem w przedpokoju?

Żona zawałała się chwilę, a potem spytała ze słodyczą:

— A o której godzinie to było, najdroższy?

Frezarki do drzewa
ostrzałka-szrankownica
automat do pił taśmowych
Gwinciarka do śrub
Półautomat na 3 operacje
szlifarki
wiertarki
pompy
i inne narzędzia poleca:
»TECHNOPORT«
GDYNIA, ŚWIETOJAŃSKA Nr 53
Telefon Nr 23 - 62 10793-K

MATERACE

wszelkich typów i wymiarów

sprzedają:

Państwowe

Zakłady Przeróbki Włosa

we Wrocławiu

ul. Kaszubska 16, telefon 30-91

10849-K

Lokal przemysłowy w Sopocie

140 m² — 5 ubikacji — urządzenia sanitarne na sprzedaż albo długą dzierżawę tel. 518-28

10854-K

Ogłoszenie o przetargu

Państwowy Urząd Repatriacyjny Woj. Oddział Gdański z siedzibą w Gdyni ul. Emigracyjna 2 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

1. Remontu bocznic kolejowej, stanowiącej własność P. U. R. w Gdyni na Grabówku,
2. Przepustu pod torami kolejowymi bocznic.

Ślepe kosztorysy oraz warunki ogólne obowiązujące przy wykonywaniu robót remontowo - budowlanych dla P. U. R. są do nabycia w pok. Nr 133 Woj. Oddziału.

Oferty w zalakowanych kopertach z załączonym kwitem na wpłacone w kasie tut. Oddziału wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy należy składać do dnia 12 października 1948 roku godz. 11.50 w pokoju Nr 133. Otwarcie ofert nastąpi dnia 12 października o godz. 12-tej.

P. U. R. zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

10787-K

WOJEWÓDZKI ODDZIAŁ P. U. R.

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

JESIONKI męskie, damskie, ubrania, płaszcze kanadyjski polecia „Janina” — Wrzeszcz, Grunwaldzka 12. 10420

SAMOCHOÓD osobowy „Aero” w świetnym stanie sprzedam. Wiadomość: Sopot, tel. 520-18 godz. 8 — 16. 10749-K

SPRZEDAM korzystnie samochód „Opel” 3/4 tonowy, dobrym stanie. Borzeszkowski, Dzieńdóg (pow. Szum), Słowackiego 3a. 10778

HANNOMAG czwórka osobowy sprzedam. Wiadomość: Wrzeszcz, ul. Danusi 1, Sklep spożywczy 10739-K

MEBLE — kanapa, fotele, piecyk żelazny, toaleta, łóżka sprzedam. Sopot, Kosciuszki 52-2. 10811

SYPIALNIE, meblonową sprzedam. Oferty, Biuro Ogłoszeń Wrzeszcz, Wajdeloty 9 pod „Solidne”. 10799

SPRZEDAM kuchnię gazową dwupaleniskową piekarnikiem. Wiadomość: Dziennik Bałtycki — „4672”. 10821

SPRZEDAM kuchnię na węgiel. Wiadomość: ul. Kopernika 15-4. 10827

KUPNO

KUPIĘ stołowy, szafę trzydrzwiową. Wrzeszcz, Wajdeloty 18 m. 2. 10800

DYREKCJA Państwowego Szpitala dla Zwierząt w Gdańsku zakupi 20 łóżek żelaznych z siatkami. Zgłoszenia Gdańsk, Kartuska 249. 10802

KUPIĘ domek, przedmieście ogródek, najchętniej Bydgoszcz, Tczew, Gdynia. Zgłoszenia: Tczew, Czytelnik, Dąbrowskiego 16. 10844-K

LOKALE

ZAPŁACĘ za pokój wygodny Gdynia, Sopot, Oliwa, Gdańsk. Oferty pod „Mar”. Czytelnik Sopot, Rokossowskiego. 10813

ŻONA oficera Marynarki Handlowej poszukuje porządnego, umiarkowanego pokoju z wygodną łóżką. Oferty „Czytelnik” Wrzeszcz, Grunwaldzka 8 pod „Zamiana”. 10814

WILĘ jednorodzinną z ogrodem w Sopocie odstęp. Oferty „Czytelnik”, Sopot, Rokossowskiego 21 pod „Wyjazd”. 10810

STUDENTKA poszukuje dużego pokoju, zapłaci z góry. Oferty „Czytelnik”, Wrzeszcz, Grunwaldzka 8 pod „Stomatologia”. 10805

2 POKOJE kuchnia Orunia, zamienię na podobne lub mniejsze — ewent. dopłata Gdańsk-Wrzeszcz-Oliwa. Oferty „Czytelnik” Wrzeszcz, Grunwaldzka 8 pod „Zamiana”. 10803

POKOJU umiarkowanego w Gdyni poszukuje samotny repatriant z Anglii. Zgłoszenia, Kulwicka, Gdynia, Podlaska 9. 10831

MIESZKANIE 2 pokoje, służbowy, łazienka, kuchnia, ewentualnie sublokatorskie, potrzebne zaraz Oliwa. Oferty „Czasopisma” Armii Polskiej „Inżynier”. 10786

ZAMIANIE w Oliwie 2-mansardowa małe pokoje kuchnia, łazienka, taras na większe. Zgłoszenia Armii Polskiej „Czasopisma”. 10797

POSZUKUJEMY garaży w Gdyni na 3 lub 4 samochody. Z

